

Andrzej Małkiewicz

14 sierpnia 2022

Baykar Makina

Podczas przygotowań wojennych często poszukiwano nowych typów broni. Wielokrotnie pojawiały się zapowiedzi zrewolucjonizowania pola walki nieznanymi wcześniej typami oręża. Przed kilkunastu laty wiele mówiono o laserach, dotychczas jednak ich zastosowanie jest marginalne. Ważną rolę odgrywają natomiast satelity, z jednej strony „szpiegowskie”, zapewniające obserwację terenu własnego i przeciwnika oraz komunikacyjne. Na potencjalne znaczenie tych ostatnich w działaniach wojennych przed 2022 r. niewiele zwracano uwagi – tymczasem okazały się jednym z ważnych elementów wojny. A szczególnie ważne okazały się bezzałogowe statki powietrzne, zwane dronami (od ang. „drone” – truteń). Pilotowane są zdalnie lub wykonują lot autonomicznie, kierowane przez pokładowy komputer, który przed startem otrzymuje tylko ogólne wytyczne do działania. Wykorzystywane są głównie do obserwacji i rozpoznania, mogą też być uzbrojone i wykonywać działania bojowe. Chociaż przenoszą ciężkie ładunki, uzbrojone wojskowe drony są lżejsze niż ich załogowe odpowiedniki z porównywalnym uzbrojeniem, przez co bardziej zwrotne, mniejsze i trudniejsze do namierzenia.

Budowano bezzałogowce od XIX w., ale pierwsze efektywne użycie bojowe miało miejsce dopiero podczas wojny libańskiej w 1982 r. Na tej podstawie energiczne prace nad ich projektowaniem podjęto w Izraelu, a w ślad za tym w USA – niektóre prace prowadzono wspólnie. W XXI w. stały się niezbędnymi zasobami sił zbrojnych. Mniejsze mają napęd elektryczny, większe używają tradycyjnie benzyny. Benzynowy Manard Hill w 2003 r. pokonał Atlantyk na dystansie 1 882 mil – potem już nie próbowano przebijać tego rekordu, bo po co? Ich możliwości w zakresie przyspieszenia, dokonywania skrętów i akrobacji nie są zmniejszane fizjologicznymi ograniczeniami ludzkiego pilota. Początkowo wykonywały misje wywiadowcze, obserwacyjne i rozpoznawcze, nadal pozostają one ich głównymi zadaniami. Ale obecnie ich role rozszerzyły się o ataki elektroniczne, przenoszenie ładunków wybuchowych, niszczenie obrony powietrznej wroga i atakowanie jego pozycji. Wojskowe drony kosztują od kilku tysięcy dolarów do dziesiątek milionów dolarów, a ważą od mniej niż pół kilograma do ponad 18 ton.

Własne konstrukcje produkują też Chiny, Iran, Pakistan i Turcja. Szczególnie efektywne okazały się konstrukcje prywatnej firmy Baykar Makina Sanayi VE Ticaret Ltd Sti (<https://www.baykartech.com/en> – dostęp 14 sierpnia 2022 r.).

Drony Bayraktar (oraz izraelskie IAI Harop) odegrały ważną rolę w sukcesach Azerbejdżanu w wojnie o Górski Karabach w 2020 r. przeciwko Armenii. W tymże roku turecki dron Kargu 2 upolował i zaatakował ludzki cel w Libii, zgodnie z raportem panelu ekspertów Rady Bezpieczeństwa ONZ ds. Libii, opublikowanym w marcu 2021 r. Być może był to pierwszy w historii przypadek gdy autonomiczny robot-zabójca uzbrojony w śmiertelnoścą broń zaatakował ludzi (David Hambling, *Drones may have attacked humans fully autonomously for the first time*, „New Scientist” – dostęp 14 sierpnia 2022 r.).

Małe drony są coraz częściej wykorzystywane podczas działań bojowych na poziomie plutonu czy innego niewielkiego oddziału do pozyskiwania informacji takich jak „co jest za tym wzgórzem” i do określania celów dla artylerii.

Zbliżony charakter mają pociski manewrujące, ale w odróżnieniu od dronów wykonują one tylko jedną misję, kończącą się trafieniem w cel.

Na początku wojny w 2014 r. Siły Zbrojne Ukrainy nie miały własnych bezzałogowców. Podjęto udane próby dostosowania dronów cywilnych do potrzeb wojska, a pozytywne doświadczenia skłoniły do starań o kupienie dronów za granicą.

Podczas wizyty prezydenta Petra Poroszenki w Turcji 3-4 listopada 2018 r. zawarto umowę na dostawę 6 dronów i dwóch stacji kontrolnych, obejmującą też dostawę części zamiennych, wsparcie serwisowe i szkolenie personelu. Wartość kontraktu wynosiła 69 milionów dol. We wrześniu 2019 r. zakończono szkolenie załóg (50 żołnierzy) w bazie szkoleniowej producenta. W lipcu 2020 r. podczas oficjalnej wizyty tureckiego ministra obrony w Kijowie uzgodniono zakup dalszych dronów.

Na początku rosyjskiej inwazji w lutym 2022 r. Ukraina miała około 20 Bayraktarów gotowych do walki. Następnie firma Baykar Makina zgodziła się wysłać kolejne. Według ministra obrony Ołeksija Reznikowa, od 24 lutego do 28 czerwca 2022 r. Ukraina otrzymała ponad 50 sztuk. Większość analityków wątpiła w ich udane użycie, sądząc, że szybko zestrzeli je rosyjska obrona powietrzna. Praktyka wykazała jednak, że Rosjanie mają problemy z ich niszczeniem, a jednocześnie wysoką skuteczność Bayraktarów, co tłumaczy się ich celami, którymi są kolumny sprzętu zlokalizowanymi na otwartych przestrzeniach. Już 28 lutego ukraińskie lotnictwo potwierdziło 2 uderzenia na rosyjskie cele. Drony zniszczyły konwój rosyjskiego sprzętu w obwodzie chersońskim oraz system obrony powietrznej Buk.

2 marca 2022 r. z pomocą Bayraktara zniszczono około 180 jednostek rosyjskiego sprzętu w pobliżu Sum. Dzięki atakowi Bayraktara ukraińskie wojsko zdobyło samobieżny kompleks przeciwlotniczo-artyleryjski Pancyr. 12 marca Bayraktar zniszczył rosyjski system rakiet wielokrotnego startu Uragan. Za pomocą dronów zniszczono kwatery dowództw kilku jednostek Armii Rosyjskiej.

Okazało się, że Rosja nie jest w stanie skutecznie bronić swych wojsk przed tymi atakami. Co prawda informowano o zniszczeniu licznych Bayraktarów (podawano ilości większe, niż Ukraina miała w swym arsenale), ale Ukraina potwierdziła utracenie do końca marca tylko jednego drona.

Na początku kwietnia 2022 r. Kreml złożył skargę do władz tureckich na użycie Bayraktara przez ukraińskie wojsko. Przedstawiciel Turcji odpowiedział, że Baykar Makina jest firmą prywatną, a Ukraina zakupiła drony przed wojną.

Prawdopodobnie to Bayraktar odwrócił uwagę obrony powietrznej krążownika Moskwa, co pozwoliło zatopić go ukraińskimi pociskami Neptun.

Drugiego maja 2022 r. ukraiński Bayraktar w pobliżu Wyspy Węży zniszczył dwie łodzie Raptor, a w kolejnych dniach trafiono tam także rosyjski okręt desantowy typu „Serna” oraz dwa przeciwlotnicze systemy rakietowe „Thor”, co ostatecznie skłoniło Rosjan do opuszczenia wyspy – jej obrona pociągała zbyt duże straty.

14 sierpnia Baykar Makina poinformował o zwiększeniu mocy produkcyjnych do 20 dronów miesięcznie. A jej dyrektor generalny Haluk Bayraktar (syn właściciela, Özdemira Bayraktara) poinformował, że ma kontrakty eksportowe z 22 różnymi krajami i wypełniony portfel zamówień na trzy lata. A już 8 sierpnia oficjalnie poinformowano, że firma Baykar Makina będzie wytwarzać te maszyny również na Ukrainie. Powołano w tym celu spółkę-córkę, która będzie też produkować myśliwce Kizilelma. Zapewnił, że firma nigdy nie dostarczała i nie będzie dostarczać dronów Rosji

(<https://www.bloomberg.com/news/articles/2022-08-14/turkish-drone-maker-baykar-is-booked-for-three-years-ceo-says> – dostęp 14 sierpnia 2022 r.).